

Strajk generalny w Kaszmirze

11 kwietnia 2011

INDIE. 9 kwietnia w indyjskim stanie Dżammu i Kaszmir odbył się strajk generalny. Zamknięta była zdecydowana większość sklepów, przedsiębiorstw, szkół i urzędów w Śrinagarze i innych miastach stanu. Strajk, zorganizowany przez All Parties Hurriyat Conference, koalicję skupiającą organizacje popierające walkę o niepodległość regionu, był protestem przeciwko zabójstwu wpływowego duchownego muzułmańskiego Moulany Showkata Shaha, który zginął dzień wcześniej w zamachu, gdy wchodził na piątkowe modły do meczetu.

Shah, związany z Yasinem Malikiem, liderem Frontu Wyzwolenia Dżammu i Kaszmiru, umiarkowanej partii kaszmirskich separatystów, był obiektem ataków ze strony części antyindyjskich grup, a w 2008 roku w jego dom rzucono granat. W zeszłym roku potępił praktykę rzucania kamieni w stronę indyjskich grup paramilitarnych, stosowaną przez przeciwników okupacji. Mimo iż do zamachu nikt się nie przyznał, działająca w pakistańskiej części Kaszmiru koalicja United Jihad Council, potępiła zamach, oskarżając o jego dokonanie indyjskie służby specjalne.

„Te działania mają na celu pozbawienie nas liderów religijnych i politycznych” – powiedział muzułmański duchowny i jeden z liderów umiarkowanych separatystów Mirwaiz Umar Farooq (Moulana Showkat Shah kierował Jamiat-e-Ahle Hadith, która m.in. zajmuje się pomocą społeczną, ma w stanie blisko milion członków i prowadzi około 600 meczetów i szkół religijnych). Zabójstwo wytrąciło nas z równowagi. Odnajdziemy tych, którzy są za nią odpowiedzialni – stwierdził z kolei lider JKLF Yasin Malik.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)